STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ

# ZIEMIA PRUCHNICKA

INFORMATOR REGIONALNY
STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ
LIPIEC - SIERPIEŃ - WRZESIEŃ - 2003 r.

Nr 3/2003 (10) ISSN 1640-3444 Cena 2 zł

"Strumieniem sypie się ziarno
i dożynkowy wzbija się śpiew
w dzieży rozczynem chleb wyrasta
(...)
wiązanka kłosów
macierzanki
Złociste jabłka
plastry miodu
i zapach pól."

*Wieniec dożynkowy z Pruchnika.*
*Fot. T. Czaczkowski*

***W NUMERZE: * DOŻYNKI POWIATOWE W PRUCHNIKU * W NASZEJ GMINIE ***
**** SYLWETKI PRUCHNICZAN * CO WIEMY O NASZEJ ZIEMI ***
**** RÓD PRUCHNICKICH * SPOSÓB NA ŻYCIE, CZY PASJA? * Z ŻYCIA GMINY ****

# DOŻYNKI POWIATOWE - PRUCHNIK 2003

***Połowa sierpnia, schyłek lata.***
***Sady pachną owocami.***
***Lasy pełne jagód,***
***w ogródkach obfitości warzyw.***
***Babie lato oplata poranki***
***i zmierzchy.***
***Polska wieś syta.***

Fot. T. Czaczkowski.

# Dożynki Powiatowe w Pruchniku

Tradycyjne dożynki są świętem chleba, ziarna wszystkich owoców i płodów ziemi oraz ludzi, którzy na niej pracują.

Dożynki są świętem rolników świętem mieszkańców wsi, świętem nas wszystkich, gdyż wszyscy codziennie sięgamy po chleb. Tegorocznemu trudowi żniwnemu towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Ogółem w gminie zebrano zboże na powierzchni 1.560 ha. W czasie tych żniw pracowało 27 kombajnów średnia wydajność z 1 ha wyniosła około 30q z ha.

*Starosta Tomasz Oronowicz i wójt Gminy Pruchnik wręczają nagrody za wieńce dożynkowe. Fot. T. Czaczkowski.*

W dniu 24 sierpnia 2003 roku na stadionie sportowym w Pruchniku odbyły się dożynki powiatowe. Barwne korowody dożynkowe przejechały bądź przemaszerowały spod budynku Gminnego Centrum Kultury na stadion sportowy w Pruchniku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że korowód prowadziła Strażacka Orkiestra Dęta z Pruchnika, która swoją muzyką uświetniała całość dożynkowych uroczystości. W dożynkowym orszaku reprezentanci gmin Powiatu Jarosławskiego oraz wszystkich wsi z terenu gminy Pruchnik nieśli przepiękne wieńce wykonane z kłosów tegorocznych zbóż, a starostowie dożynek Pani Jolanta Piórkowska - sołtys wsi Rzeplin, oraz Pan Jan Grześko - właściciel firmy „Rolmex" z Radymna bochen chleba upieczony z tegorocznego ziarna. Wręczono go z prośbą o sprawiedliwe podzielenie gospodarzowi obchodów - staroście powiatu jarosławskiego Panu Tomaszowi Oronowiczowi. Uroczystość dożynkowa o charakterze powiatowym rozpoczęła się Mszą Świętą,której przewodniczył i homilię wygłosił Ks. Kazimierz Trelka, proboszcz parafii Pruchnik.

Imprezą towarzyszącą była wystawa rolnicza zorganizowana przez Pana Kazimierza Szczekota z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Jarosławiu wraz ze współpracownikami oraz Panią Marią Duziak, kierowniczką Referatu Rolnictwa Urzędu Gminy Pruchnik. Można było też zaopatrzyć się bezpłatnie w fachową literaturę wydawaną przez ODR Boguchwała .

W trakcie dożynek Jury pod przewodnictwem pani Teresy Król-Słabek ze Starostwa Powiatowego w Jarosławiu rozstrzygnęło konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy,którym okazał się wieniec z gminy Pawłosiów. Naszą gminę reprezentował wieniec z miejscowości Świebodna. Nadmienić należy,że w konkursie tym brały udział wieńce dożynkowe z gmin:

Pawłosiów, Roźwienica , Pruchnik, Radymno, Rokietnica i Chłopice. Szkoda tylko,że w konkursie nie brały udziału wieńce z miejscowości naszej gminy , gdyż były przepiękne.

Dożynki uświetnili swoją obecnością Posłowie na Sejm RP Pan Mieczysław Kasprzak, Pan Wojciech Domaradzki, Pani Poseł Alicja Lis, Dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Wiesław Pajda, przedstawiciele samorządu powiatowego w Jarosławiu na czele z Przewodniczącym Rady Powiatu Panem Tomaszem Petry i i Starostą Powiatu Tomaszem Ornowiczem.

Gośćmi uroczystości byli również Komendant Powiatowy Policji w Jarosławiu mł. insp. Ryszard Chrzanowski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarosławiu bryg. Marek Kondracki, Dowódca Garnizonu Jarosław płk Kazimierz Piotrowicz, Dyrektor KRUS w Przeworsku Pan Janusz Nowosiad, Kierownik AR i M Rolnictwa oddz. w Jarosławiu Pan Marek Puzio, z-ca Burmistrza Miasta Jarosławia Pan Marian Muzyczka.

Pan Zygmunt Tymcio, dyrektor Biura Podkarpackiej Izby Rolniczej, przedstawiciele Samorządu Gminy Pruchnik na czele z Przewodniczącym Rady Gminy Pruchnik Panem Władysławem Flakiem oraz Wójtem Gminy Pruchnik Panem Wacławem Szkołą. Imprezę uświetniły występy m.in. Kapeli Ludowej z Pruchnika działającej przy GCKS i T w Pruchniku pod okiem Pani Dyrektor Haliny Wojdyło, koncert zespołu Waterloo ze Śląska oraz Balet - Show „Familiam" ze Lwowa.

Były tańce cygańskie, flameco, cauntry i iluzja. Był też plac zabaw dla dzieci z dmuchanym zamkiem oraz zjeżdzalnia. Na zakończenie imprezy odbyła się zabawa dożynkowa na stadionie, która trwała do białego rana.

***Opracował: Stanisław Górski***

# SYLWETKI PRUCHNICZAN

**Michał Tarnawski,** żył w latach 1867-1931, rodowity pruchniczanin. Mieszkał z liczną rodziną w domku przy ulicy Długiej 6. W swoim niedługim życiu sprawował urząd burmistrza naszego miasta. Starsi mieszkańcy Pruchnika pamiętają bardzo patriotyczne wystąpienia Michała Tarnawskiego wygłaszane przez niego z okazji świąt państwowych przy Pomniku Grunwaldzkim.

Ś.P. Michał spoczywa na cmentarzu w Pruchniku w otoczeniu swojej rodziny.

*Michał Tarnowski (z archiwum rodzinnego).*

**Ks. Wacław Buryła** - ur. 21 XI 1954 r. w Pruchniku. Szkołę Podstawową i średnią (Technikum Budowlane o specjalności Budowa Dróg i Mostów Kołowych) ukończył w Tychach, gdzie w 1974 r. zdobył maturę. W tym samym roku rozpoczął studia w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał 17.V. 1980 roku we Wrocławiu.

Jako wikariusz pracował w dwóch parafiach: w Sycowie oraz we Wrocławiu. Od 1990 roku pracował jako proboszcz w Boguszycach k. Oleśnicy.

Wiersze i inne utwory publikował w czasopismach: Gość Niedzielny, Przewodnik Katolicki, Niedziela, Nowe Życie, Rycerz Niepokalanej, Posłaniec Serca Jezusowego, Królowa Apostołów, Nasza Rodzina (Paryż) i innych.

Wydał tomiki poetyckie: Wiersz jako podanie ręki (1991), To tylko wiatr (pseud. Krzysztof Witalis Tymon 1991), Ślady na piasku (1993), Szczęście które boli (1993), Chodzenie po ziemi (1993), Errata do miłości (pseud. Jan Tymon Kowalski), Rozmowy z Anną-pamięci Anny Kamieńskiej, Zadrapany sercem, Oddech za ścianą (1994), Na skrzydłach czasu (1995), Otwieranie ciszy ( 1997), Dźwigać miłość (1998) i inne. Do chwili obecnej wydał około 30 tomików.

W roku 1985 otrzymał II nagrodę w IV Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Wł. St. Reymonta w Płocku (w dziale poezji I nagrody nie przyznano).

Obecnie pracuje jako wikariusz w parafii Krośnice k/ Wrocławia, której duszpasterzuje brat bliźniak Andrzej Buryła.

***

*śniło mi się*
*że żyję*
*Jarosław Borszewicz*

*tak łatwo oszukać siebie*
*i życie nazwać snem*
*tak łatwo umyć ręce*
*i przepuścić przez palce*
*czas*
*cenniejszy od złota*
*bo bardziej ulotny*
*tak łatwo*
*pamiętać tylko o sobie*
*zawęzić świat*
*do długości kroku*
*głębokości kieszeni*
*i chwilowego nastroju*
*tak łatwo wmówić sobie*
*że w życiu*
*liczą się tylko przyjemności*
*które można zdobywać*
*za wszelką cenę*
*bo przecież człowiek*
*ma prawo do szczęścia*

*tak łatwo*
*rozminąć się z prawdą*
* * *
*nie siedź w fotelu*
*z założonymi rękami*
*czekając*
*nie wiadomo na co*
*jeżeli chcesz*
*spełnić marzenia*
*musisz zrobić to dzisiaj*
*jutro niepewne*
*może nie nadejść*
*lub może pójść bokiem*
*całkiem inną drogą*
*do innego domu*
*twoje jest dzisiaj*
*które trwa przez chwilę*
*niespodziewanie*
*odejdzie bez śladu*
*kiedy odejdzie*
*już go nie dogonisz*
*bo wszystkie ślady*
*zaciera dokładnie*
*nikt ci do niego*
*drogi nie pokaże*

*masz tylko dzisiaj*
*które trwa przez chwilę*
*ten żył naprawdę*
*kto nie sprzedał marzeń*

# SYLWETKI PRUCHNICZAN

## rozmowa z przydrożnym świątkiem

*Panie leśnej ciszy*
*i słów pogubionych*
*łez nie zamówionych*
*gorących jak spowiedź*
*lecących na drogę*
*nie zawsze najprostszą*

*Panie przemoknięty*
*bo ciągle bezdomny*
*stojący na co dzień*
*pod innymi drzwiami*
*i odprawiany*
*nie wiadomo dokąd*

*Panie porzucany*
*przy byle okazji*
*i zapomniany*
*na lat bardzo wiele*
*albo sprzedawany*
*za wygodną cenę*

*Panie kłopotliwy*
*bo z Prawdą na ustach*
*dźwigający Miłość*
*w tłumie bez imienia*
*za bardzo inny*
*a więc niebezpieczny*

*Panie sprawiedliwy*
*broniący grzesznika*
*choć na kompromis*
*nie idący z nikim*
*bardzo samotny*
*bo bez cienia zdrady*

*Panie zasmucony*
*złem które zwycięża*
*tchórzliwością dobra*
*które kryje siebie*
*i małością ludzi*
*wezwanych na szczyty*

*nakarm nas Sobą*
*byśmy nie ustali*
*ulecz nasze serca*
*z trądu pustych godzin*
*raz jeszcze wyprowadź*
*z labiryntu rzeczy*
*i zapal Gwiazdę*

Ks. Wacław Buryła

## ZOSTANIEMY SAMI

*Szukamy obecności czy raczej miłości*

*dotykamy się chciwie by uśpić samotność*
*choć ugniemy się potem pod głazem tęsknoty*
*mówimy wielkie słowa z obojętnym wzrokiem*
*jakbyśmy nie chcieli wchodzić zbyt głęboko*
*wystarcza nam naskórek krótki dreszcz emocji*
*przyjemność mocna jak wino które stygnie w czasie*
*zostawiając po sobie spopielałą radość*
*i żal do losu że nie spełnił marzeń*

*szukamy szczęścia w przypadkowym tłumie*
*rozmieniamy na drobne święty idealizm*
*kupujemy za niego dobry cichy spokój*
*którym można się dławić przez lat kilkadziesiąt*
*z butelką piwa w ręce przedrzemiemy przyszłość*
*oczarowani bajką szklanego ekranu*
*lecz gdy niespodziewanie dotknie nas bezsenność*
*zalejemy się łzami przebudzonych sumień*

*wtedy z pustką życia zostaniemy sami*

## W PAMIĘCI

*W pamięci*
*zostają wiersze*
*ale jeszcze dłużej*
*zostaje serce*

*tylko ono*
*jest prawdziwą poezją*

*trwa wiecznie*

**Ks. Wacław Buryła**

## W NASZEJ GMINIE

# Rzeplin

Położony w północno-zachodniej części gminy na wysokości 250-275 m.n.p.m., nad potokiem Rzeplin zwanym też Mleczką, Rzeplińską, która łączy się z Mleczką Jodłowską, pod Urzejowicami. Wieś graniczy z Rozborzem Długim, Rączyną (gm. Kańczuga), Siennowem (gm. Zarzecze). Liczy 448 mieszkańców (stan na czerwiec 2002).

Gospodarstwa małe, jedynie kilka z nich liczą ponad 5 hektarów. Rodziny utrzymują się z rolnictwa ze wsparciem emerytów i rencistów. Młodsze dzieci uczą się w miejscowej 3-klasowej szkole, starsze w Rozborzu Długim. Wieś posiada gazociąg. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych nastąpiła modernizacja szkoły, remont budynku OSP, budowa wodociągu, poprawa lokalnych dróg. Od 2002 roku mieszkańcy korzystają z telefonizacji, w planie - kanalizacja.

### HISTORIA

Osadnictwo sięga czasów prehistorycznych, bowiem dokumenty archeologiczne mówią o odkrytym prastarym cmentarzysku. Z czasów wędrówek ludów nie ma dowodów na kontynuację osadnictwa, podobnie jak było wówczas z innymi osadami na terenie Polski. Osada leżała na stromym wzgórzu na rzeczką, położona była z natury obronnie i posiadała żyzne lessowe zaplecze. Prawdopodobnie wieś istniała już w połowie XIV wieku jak przypuszcza Krzysztof Wolski. W źródłach dziejowych Rzeplin występuje parokrotnie w ciągu XV wieku. Wchodził w skład rozległych dóbr rycerzy możnego rodu ziemiańskiego herbu Korczak - Pruchnickich. Dorota - córka Kostka Słoneczkowicza, wdowa po Marcinie Korczaku posiadała Rzeplin do 1435-6 roku, kiedy to jej brat Jan Rozborski zakupił wieś. Po jego śmierci (1473) podobno dziedzicem Rzeplina był jeden z pięciu jego synów, Paweł, a zatem dziedziczyli go Rozborscy.

Wola Rzeplińska chyba mylnie w XV wieku występuje pod nazwą Turaczyn lub Wola Turaczyn, gdyż inne dowody temu przeczą, z czego wniosek, że Wola Rzeplińska późniejszy przysiółek wsi Rzeplin najprawdopodobniej w XV wieku jeszcze nie istniała. Powstała w wyniku akcji kolonizacyjnej mieszkańców osady, na bliskich gruntach przylegających do obszarów leśnych z prawem karczowania lasu i zagospodarowania ziemi pod uprawę.

Rzeplin i Wola Rzeplińska należały do parafii rzymsko-katolickiej w Pruchniku. W XIV wieku wieś doznała wyniszczenia z powodu panującej zarazy, a także później podczas najazdów tatarskich i szwedzkich.

Rzeplin pozostał własnością szlachecką. W pierwszej połowie XVII wieku, wieś należała do Baranowskich, potem do Wojakowskich, Lipskich i Tyskich.

W roku 1785 liczyła 110 mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego. Wyznawcy katolicyzmu w obrządku greckim stanowili mniejszą grupę ludności. U schyłku XIX wieku Rzeplin liczył 66 domów, a Wola Rzeplińska 16. W obu miejscowościach zamieszkiwało łącznie 480 osób, z których ponad 300 było wyznania rzymsko-katolickiego, około 160 grecko-katolickiego. Było też kilku Żydów i Ewangelików.

Istniejący we wsi majątek ziemski liczący blisko 300 mórg roli i 373 morgi lasu należał do spadkobierców barona Buelow-Hohenkirchen. Po II wojnie światowej dobra te zostały znacjonalizowane.

Amatorom letnich wędrówek po ziemi pruchnickiej polecić można obejrzenie starej kapliczki, darzonej kultem wiernych wybudowanej w Rzeplinie w 1815 roku, stojącej na działce pana Juliana Jędrzejczyka.

***Na podstawie wydanych publikacji opracowała Z. Rolewska***

## *Podziękowanie*

*Redakcja Ziemi Pruchnickiej składa serdeczne podziękowanie panu Jerzemu Jankowskiemu z Łowiec za przesłane linoryty, przedstawiające stare domy w Pruchniku.*

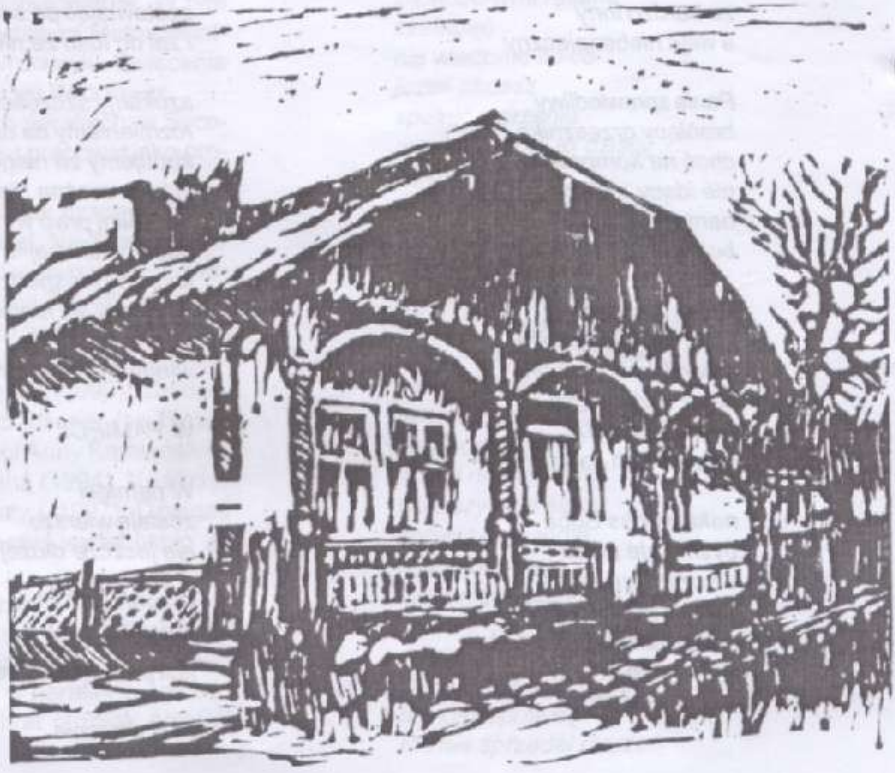

*Jerzy Jankowski „Stary dom w Pruchniku", linoryt 3/30 2003.*

# Z życia gminy

Trzeci kwartał 2003 r. to czas wakacji, odpoczynku, harców i zabaw na wolnym powietrzu przy pięknej słonecznej pogodzie i gwiaździstym niebie, ale i równocześnie czas wytężonej pracy rolników, pracowników budownictwa i innych służb jak również czas wielu wydarzeń, które miały miejsce na terenie naszej gminy.

**1 lipca** odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Pruchnik, podczas którego Komisja dokonała analizy kart drogowych pojazdów będących na stanie Urzędu Gminy Pruchnik,

w tym też dniu na „dobudówce" do Urzędu Gminy zalewany był strop oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono przetarg na dowóz i odwóz młodzieży szkolnej do placówek oświatowych naszej gminy.

**3 lipca** odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty. Tematem posiedzenia było między innymi:

-omówienie wyników rozgrywek piłkarskich w związku z zakończeniem sezonu,

-wysłuchano informacji nt. działalności sekcji rowerowej „Cyklo Solar" oraz sekcji piłki siatkowej,

-dokonano też analizy finansowej poszczególnych LKS działających na terenie gminy.

Przy zmiennej pogodzie w słońcu i w deszczu 6 lipca odbył się VIII Zlot Rowerowy im. gen. dr Marka Papały. Uczestniczyło ponad 300 rowerzystów z różnych stron Polski i z zagranicy. Gośćmi Zlotu byli między innymi:

-Dyr. Wydziału Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie dr Andrzej Kostecki,

-Podkarpacki Komendant Policji w Rzeszowie gen. Józef Jedynak,

-Z-cy Komendanta Powiatowego Policji w Jarosławiu nadkomisarz Janusz Dymek oraz nadkomisarz Krzysztof Pobuta,

-Dziekan Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu dr Bogusław Piotrowski,

-Przedstawiciele Samorządu Gminy Pruchnik na czele z Wójtem Gminy mgr inż. Wacławem Szkołą,

-Komendant Posterunku Policji w Pruchniku asp. Sztab. Zbigniew Stefanowski,

-Dyr. Gminnego Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Pruchniku Pani Halina Wojdyło,

-Dyrektorzy placówek oświatowych funkcjonujących w gminie,

-Rodzice i rodzeństwo gen. dr Marka Papały.

**7 lipca** - na cmentarzu komunalnym w Jarosławiu pożegnaliśmy niezwykle skromnego i spokojnego człowieka lek. med. Józefa Liszkę, który przez wiele lat pracował w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Pruchniku.

**13 lipca** w miejscowości Jodłówka odbyły się rozgrywki piłki nożnej o puchar Komendanta Miejscowej OSP. Rozgrywki zostały zwieńczone „Balem nad potokiem", w którym uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Jodłówki. Do tańca na wolnym powietrzu przygrywał zespół instrumentalno-wokalny z Siennowa.

**23 lipca** odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej, w czasie którego zajmowano się bieżącymi sprawami gminy według kompetencji Komisji.

W tym samym dniu w Biuletynie informacji Publicznej ogłoszono przetarg na dzierżawę pomieszczenia handlowego o pow. 20m2 usytuowanego w Hali Targowej w Pruchniku.

**25 lipca** odbyła się Sesja Rady Gminy Pruchnik podczas której między innymi wysłuchano sprawozdania z działalności Wójta w okresie międzysesyjnym oraz zapoznano Radę Gminy z treścią Rozstrzygnięcia Nadzorczego Wojewody Podkarpackiego w sprawie stwierdzenia nieważności Uchwały Rady Gminy Pruchnik nr 50/VII/2003r. dotyczącej wygaśnięcia mandatu radnego Pana Tadeusza Brzyskiego. Podjęto też przygotowane projekty uchwał w sprawach:

-planu pracy komisji stałych rady,

-zmian w zatwierdzonym zestawieniu przychodów i wydatków GFOŚiGW na 2003r.,

-zmian w budżecie gminy na 2003r.,

-wieloletniego programu inwestycyjnego,

-zmiany uchwały własnej w sprawie założenia Gimnazjum Publicznego w Rozborzu Długim.

**3 sierpnia** na stadionie sportowym w Pruchniku odbył się festyn rekreacyjno-sportowy, w programie były liczne atrakcje między innymi: gry i zabawy zręcznościowe, jazda dorożkami i na kucykach, podnoszenie ciężarka, „ściana płaczu", przeciąganie liny, biegi w workach i inne.

**5 sierpnia** w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszony został przetarg nieograniczony na wykonanie programu kanalizacji gminy Pruchnik.

**7 sierpnia** odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Budżetowej, podczas którego dokonano przeglądu funkcjonowania gminnych stacji uzdatniania wody oraz oczyszczalni ścieków.

W tym samym dniu Pani Katarzyna Grochoła z miejscowości Kramarzówka - najstarsza mieszkanka gminy (i nie tylko) obchodziła swoje 105 urodziny. Przedstawiciele Samorządu Gminy (Sekretarz Stanisław Górski i Kier. USC Jadwiga Kłopot) sędziwej jubilatce wręczyli kwiaty i słodycze.

**10 sierpnia** na stadionie sportowym w Pruchniku odbył się festyn rekreacyjno-sportowy. W programie były liczne atrakcje i niespodzianki. Wszyscy bawili się fajnie.

W tym też dniu w miejscowości Jodłówka odbyły się rozgrywki piłki nośnej o Puchar Dyr. Firmy „KNAPOL" z Pruchnika.

**12 sierpnia** odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Pruchnik, podczas którego między innymi wysłuchano informacji na temat budowy wodociągu w miejscowości Kramarzówka.

**17 sierpnia** w miejscowości Rozbórz Długi odbyły dożynki wiejskie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Pan Sołtys tej miejscowości wraz z Radą Sołecką i Ochotniczą Strażą Pożarną publicznie dziękują od lat Panu Bogu i ludziom za zebrane plony, których zwieńczeniem jest chleb na naszych stołach.

W tym też dniu w miejscowości Hawłowice organizatorem dożynek firmowych był Pan Józef Babiś - Dyrektor Zakładu Budowy Dróg i Mostów w Rożwienicy. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą. W programie dożynek były między innymi rozgrywki piłki nożnej, występ Kapeli

*(c.d. na str. 13)*

# SPOSÓB NA ŻYCIE - CZY PASJA?

## (wywiad z p. Wincentym Chlipałą)

*Wincenty Chlipała w pracowni.*

Pana Wincentego Chlipałę spotkałem w Pruchniku, gdzie przebywał na wakacjach. Co roku przyjeżdża w rodzinne strony, aby odpocząć i nabrać sił do dalszej pracy.

Pan Wincenty od dziesięciu lat pracuje w zawodzie artysty- rzeźbiarza. Urodził i wychował się w Pruchniku,

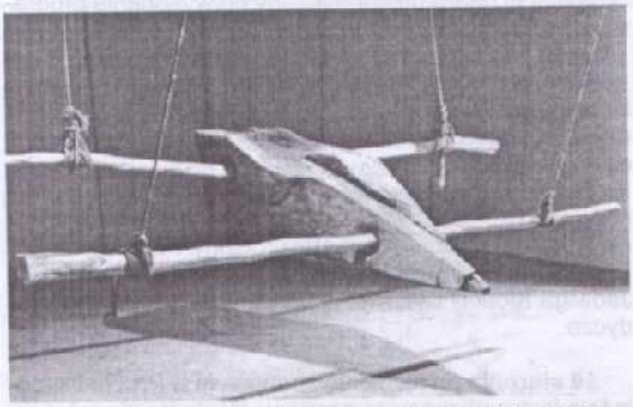

*„Ołtarz ofiarny", praca dyplomowa, drewno 400 na 200.*

gdzie chodził do szkoły podstawowej a następnie kontynuował naukę w Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu.

*- Jest Pan profesjonalistą, artystą. Z pewnością niełatwo było dojść do tak wysokiego poziomu. Czy mógłby opowiedzieć Pan w jaki sposób osiągnął taki sukces?*

- Jak każdy młody człowiek po ukończeniu szkoły średniej musiałem zdecydować co dalej... Postanowiłem więc, że będę kontynuować naukę. Była to decyzja jak najbardziej przemyślana i teraz mogę to powiedzieć, trafna. Ubiegałem się o miejsce na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i dostałem się. Tu studiowałem malarstwo i rzeźbę. Początkowo moje zainteresowania skierowane były raczej w stronę płótna i pędzla. Jednak po pewnym czasie zaczęło interesować mnie rzeźbiarstwo, a moją pracą dyplomową był wykonany w drewnie ołtarz ofiarny. Po studiach wiedziałem już, że rzeźbienie to właśnie to, co w życiu chciałbym robić.

*- Co Pan głównie rzeźbi?*

- Od kilku lat wykonuję prace do kościołów. W większości są to ołtarze, ale nie tylko, np. w jednym z kościołów wykonałem stacje Drogi Krzyżowej(wykonanie jej zajęło mi cały rok). Są to przede wszystkim prace z drewna. Rzeźbię również na zlecenia różnych firm i osób prywatnych. Te prace z kolei wykonywane są głównie w brązie i kamieniu.

*- Czy trudno wykonać jest taki ołtarz i jakie są koleje jego powstawania?*

- Zacznę od odpowiedzi na drugą część pytania. Ołtarze wykonywane są przeważnie do kościołów nowo wybudowanych, dlatego w pierwszej kolejności oglądam jego wnętrze, wykonuję kilka zdjęć, a następnie w pracowni projektuję jego wygląd.

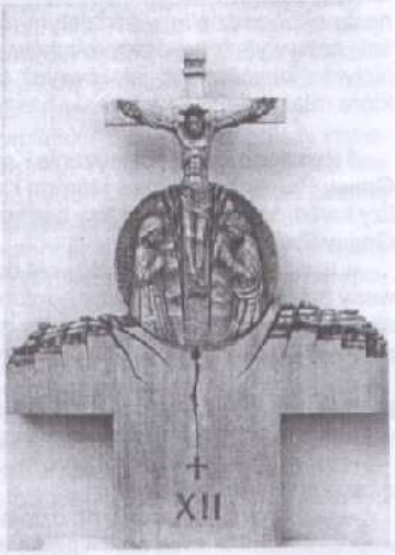


*„Stacja drogi krzyżowej", drewno 150 na 180.*

Wrócę teraz do pierwszej części pytania. Z pewnością wykonanie takiej rzeźby nie jest prostą sprawą. Trzeba włożyć w to dużo wysiłku nie tylko fizycznego ale i duchowego. Jak wiadomo ołtarze nie należą do rzeczy małych, a wykonanie go samemu zajęłoby mnóstwo czasu. Dlatego te i inne równie duże prace wykonywane są zespołowo. Współczesny artysta oprócz umiejętności sprawnego i szybkiego posługiwania się dłutem i młotkiem powinien również korzystać z piły spalinowej do cięcia drewna, na wykonanie tak dużej rzeźby jak np. ołtarz.

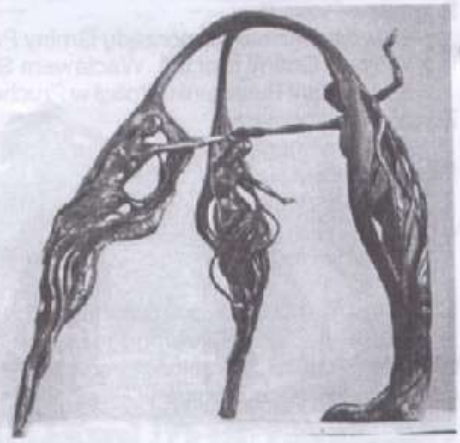

*„Trzy gracje", brąz patynowany 53 na 53.*

Ale rzeźbienie to nie tylko mój sposób na życie, na utrzymanie rodziny. To przede wszystkim moja pasja, moje hobby. Wykonując daną pracę "wkładam" w nią siebie, Sprawia mi to ogromną przyjemność. W dzisiejszych bezlitosnych czasach, w których liczy się pieniądz, jeśli artysta nie włoży w swą pracę duszy i ciała nie zaistnieje, nie utrzyma się na rynku. Myślę, że to bardzo ważne, aby poświęcić się swej pracy głównie z obowiązku, ale przede wszystkim z pasji.

*- Dziękuję Panu bardzo za rozmowę.*

**T. Czaczkowski**

# Co wiemy o naszej ziemi?
## (pruchnickiej) cz. XII

Już niedługo będziemy członkami wspólnej Rodziny 25 narodów naszego kontynentu ...członkami Unii Europejskiej. W poprzednim odcinku krótko zarysowałem podstawowe wiadomości o Unii. Dziś chciałbym zwrócić uwagę Państwa na kilka innych spraw w związku z wejściem Polski do Unii.

**Jak staje się członkiem Unii Europejskiej?**

Po wstępnych rozmowach i wyrażeniu chęci przystąpienia danego państwa do Unii następuję okres negocjacji. Kandydaci zwykle negocjują ze stroną wspólnotową zachowanie tzw. „okresów przejściowych". Podobnie czyni Unia. Jest to forma obrony interesów państw przystępujących do Unii, ale również interesów Unii w tzw. sektorach „wrażliwych". Są to okresy o różnej długości, w zależności od państwa przystępującego, dziedziny gospodarki, bądź zakresu regulacji istniejącego aktu prawnego Unii. W okresie przejściowym zakłada się, że mechanizmy i zasady obowiązujące w Unii w odniesieniu do poszczególnych działów gospodarki nie będą poddane od razu jej reżimowi prawnemu, lecz że nastąpi stopniowe, kilkuletnie dostosowanie danego państwa do obowiązujących w Unii zasad. Należy zwrócić uwagę, że w okresie dostosowawczym wynegocjowanym przez Unię dostosowuje ona swoją gospodarkę do sytuacji wytworzonej przez przyjęcie nowych członków. Również wejście w życie niektórych przepisów prawa europejskiego w stosunku do danego państwa może ulegać opóźnieniu.

**Jakie są korzyści polityczne i społeczne przystąpienia do Unii?**

Polska będzie uczęszczać we wszystkich decyzjach UE, współtworząc unijna politykę wobec innych krajów, współdecydować o ważnych kwestiach międzynarodowych, m.in. o interwencjach wojskowych Wspólnoty. Będziemy mogli łatwiej i skuteczniej realizować interesy narodowe oraz w pełni kształtować życie polityczne naszego kraju.

Członkostwo Polski w UE stanowić będzie dodatkową, obok członkostwa w NATO gwarancję bezpieczeństwa i utrwalenia w naszym kraju systemu demokratycznego. Nastąpi to poprzez konsolidację wartości, które łączą Polskę z krajami zachodniej Europy - takimi jak zasada państwa prawa, poszanowania praw człowieka i praw mniejszości oraz zasady gospodarki rynkowej.

Polacy staną się pełnoprawnymi obywatelami Wspólnoty. Będziemy mogli posługiwać się europejskim paszportem, głosować i być wybieranymi do europejskich instytucji, mieszkać i kupować nieruchomości w krajach UE. Rozpoczynając pracę w jednym z krajów członkowskich będziemy mieli dostęp do wszelkich uprawnień socjalnych przewidzianych dla jego obywateli, takich jak ubezpieczenia, prawo do emerytury, ochrony socjalnej i prawnej.

**Korzyści gospodarcze.**

Będziemy korzystać ze swobody podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, świadczenia usług i wykonywania zawodu we wszystkich krajach członkowskich. Znikną obecne ograniczenia dotyczące podejmowania pracy lub otwierania własnej firmy w UE. Te same zasady będą dotyczyć obywateli innych państw członkowskich na terenie Polski.

Jednolity Rynek Unii Europejskiej, liczący prawie 400 milionów konsumentów, zostanie w pełni otwarty dla polskich towarów. Będzie to oznaczało zniesienie wszelkich ograniczeń w kontaktach handlowych Polski z UE, takich jak kontrole graniczne, bariery celne Polski i innych krajów UE wobec państw trzecich.

W Polsce zostanie wprowadzony system kontroli jakości towarów zgodny ze standardami UE. Oznacza to, że bezpieczeństwo i prawa polskich konsumentów będą lepiej chronione. Będziemy mieli takie same możliwości dochodzenia roszczeń, jak kupujący w innych krajach UE. Oznacza to łatwiejszy, szybszy i skuteczniejszy sposób egzekwowania naszych praw. Organizacje konsumenckie będą miały więcej uprawnień, mogąc również skuteczniej walczyć z zachowaniami monopolistycznymi producentów.

**Krótka droga Polski do Unii Europejskiej.**

*1991 16 grudnia podpisano Układ Europejski - umowę o stowarzyszeniu Polski w UE*
*1994 8 kwietnia Polska złożyła oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej*
*1998 Rozpoczęcie negocjacji o warunkach wstąpienia Polski do Unii Europejskiej*
*2001 Polska do Unii wstępuje w roku 2004*
*2002 13 grudnia 2002 roku Polska zakończyła negocjacje z Unią Europejską*
*2003 16 kwietnia 2003 roku Polska podpisała w Atenach Traktat Akcesyjny*
*2004 1 maja 2003 roku Polska członkiem Unii Europejskiej*

Spełnią się w ten sposób słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone na spotkaniu z Polakami w maju br. ... „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej "....

*AG*

### *Polska w Unii na wesoło!*

* * *

*Józek, jak to jest my mamy iść do Unii razem z tymi z trzeciego piętra?*

* * *

*Pani Kasiu proszę nastawić „Odę do radości", Unia przyznała nam dotację!*

* * *

*Popatrz mamo dwunastogwiazdkowy hotel!*

* * *

*Proszę schabowy z kapustą byle zgodnie z normami europejskimi.*

* * *

*A z mojego to taki wróg tej Unii, że nawet brukselki nie weźmie do ust.*

* * *

*Ty wiesz, że oni tam w Unii mają limit 0,8 promila!*

* * *

*Wyobrażacie to sobie: rok 2004, wigilia, a na stole kluski z makiem według norm europejskich?!*

# Ród Próchnickich wywodzi się od Bybelskich, z przydom

**JACKO**
**Miał dwóch**
**tylko**

**KOSTK**

**DOROTA KORCZAKOWA**
**wdowa po Marcinie Korczaku i jej siostra- imię nie znane historycznie**

**JAN ROZBORSKI (+ 1473)**
**podczaszy ziemi przemyskiej (1471-1473)**

**ANNA** | **PAWEŁ** | **ANDRZEJ** | **JAKUB** | **JAN** | **PIOTR**

*W XV w. nastąpił wzrost znaczenia rodu Próchnickich a zarazem wzrost znaczenia miasta Pruchnika. Ród Rzborskich przeniósł się do Pruchnika i zmienił nazwisko z Rozborskich na Próchnickich.*

**PIOTR P**
**kasztel**

**MIKOŁAJ (z I małż.) (+ 1479) kanonik przemyski, biskup kamieniecki**

**RAFAŁ (+ 1506) (z II małż.) podsędek przemyski**

*Po śmierci Piotra i Jana-Andrzeja, Mikołaj i Olechna dzielą majątek. Rafał otrzymuje wieś Świebodna a po śmierci Mikołaja pierzeję w rynku i rezyduje w zamku pruchnickim.*

**ANNA KAMIENIECKA**
**żona**

**JAN NIKŁOWSKI (+ 1502)**

**HELENA WAPOWSKA-RADOCHOŃSKA**
**żona Mikołaja (+ 1532)**

**MIKOŁAJ (+ 1556)**

**Syn JA**
**bezd**

**ZOFIA NARAJOWSKA**
**żona Stefana**

**STEFAN**

**JAN-ANDRZEJ PRÓCHNICKI (1553 1633) arcybiskup lwowski**

*Miał co najmniej dwie siostry i kilku braci, których wspomagał*
*-Prokop- zm. w 1612 w Sandomierzu*
*-Mikołaj- kanonik płocki i półtuski, zm. w 1622*
*-Bernard, pan próchnicki, któremu jeden syn zmarł w więzieniu a drugi syn Jan Próchnicki przebywał w więzieniu w czasie, gdy Jan-Andrzej Próchnicki, arcybiskup lwowski uczynił zapis w pamiętniku*

ikiem Skoruta, herbu Korczak, jednych z najzacniejszych rodów ruskich.

**zwany SŁONECZKO**
**synów- historycznie znany jest**
**Kostko Słoneczkowicz**

⇩

**SŁONECZKOWICZ**
**1361 - 1404**

**RÓCHNICKI (najmłodszy) (+ 1454)**
**m przemyski- senator do śmierci**

**ALEKSANDER OLECHNA PRÓCHNICKI**
**(z I małż)**
**(+ ok.1476)**
**- żona Fenna Hleba, córka Bybelskiej.**

**PIOTR PRÓCHNICKI**
**(+ 1469)**
**(z II małż.)**

**JAN-ANDRZEJ PRÓCHNICKI**
**(+ 1469)**
**(z II małż.)**

*Piotr i Jan-Andrzej synowie Piotra Próchnickiego, kasztelana przemyskiego zmarli prawdopodobnie bezpotomnie.*

**PIOTR PRÓCHNICKI**
**(+ 1531)**
**stolnik przemyski**

**N- zmarł**
**zietnie**

**Jedyna córka, ANNA PRÓCHNICKA**

**JAN ODROWĄŻ PIENIĄŻEK mąż Anny**

*Tu prawdopodobnie występuje rodzina Trzecieskich, posiadająca dobra próchnickie*
*-Aleksander*
*-Anna*
*-Andrzej*

*Pieniążkowie- magnacka rodzina, wykupili majątek Próchnickich i Rozborskich i stali się posiadaczami całego majątku Próchnickich w roku 1589.*

**ALEKSANDER PRÓCHNICKI (+ 1465)**
**podstoli przemyski- współdziedzic Pruchnika**
**(miał dwóch synów)**

**JAN MUŻYK (Mąsik)**
**wnuk Kostka, żył jeszcze w II poł. XV w.**
**żona Anna z Buczackich**

**Syn- imię nie ustalone historycznie**

**KATARZYNA BAŁUCZYŃSKA**
**(+ ok.1480)**

**ZOFIA z PRÓCHNICKICH BALOWA**
**(+ ok.1480)**

*Te dwie wnuczki Aleksandra Próchnickiego- podstolego przemyskiego- były ostatnimi spadkobierczyniami Aleksandra. Gałąź rodu Aleksandra Próchnickiego- syna Kostka- zeszła z widowni w samym Pruchniku około 1480 roku.*

Herb Korczak (Wręby)

*Na podstawie*
*Mieczysław Gębarowicz "Jan-Andrzej Próchnicki (1553- 1633)"*
*Krzysztof Wolski "Osadnictwo okolic Pruchnika w XV w."*

*Opr. Z. Rolewska, H. Wojdyło*

# „Każde miejsce opowiada swoją historię"

*(prace konkursowe c.d.)*

## „NOWA WIEŚ"

Współczesny świat nabrał ogromnego tempa. Ludzie są zabiegani, zapracowani, zamotani w codziennych sprawach. Nie mają czasu, by spokojnie usiąść i zastanowić się nad prostymi, banalnymi nawet rzeczami. Na pewno nikomu z tych borykających się z problemami życiowymi nie przyszłoby do głowy zastanowić się nad pochodzeniem nazwy jego miejscowości, nad jej historią i specyficznymi nazwami miejsc w niej funkcjonującymi, nie wspominając już, o pochodzeniu jego imienia czy nazwiska. Tak, niestety jest dziś. Na szczęście są jeszcze starsi ludzie i ciekawe otaczającego je świata dzieci, dzięki którym historia tych miejscowości, tych nazw przetrwa, dzięki którym przyszłe pokolenia mają szansę znać, przynajmniej trochę swoje korzenie.

Na terenie gminy Pruchnik nie ma takiej miejscowości, w której ludzie nie nadaliby specyficznych nazw jakimś miejscom. W mojej rodzinnej wsi - Świebodna - jest ich wiele. Ja mam szczęście mieszkać w jednym z nich, w tzw. Nowej Wsi. Bardzo prosto jest domyślić się, skąd wzięła się ta nazwa. Otóż około 60 lat temu ludzie zaczęli wznosić swoje domy na pustych polach blisko wsi. Wybudowało się tam kilkanaście rodzin i w ten sposób powstała niby mała wioska, którą ludzie nazwali z czasem Nową Wsią.

Niedawno , porządkujac strych, dokonałam fenomenalnego odkrycia - znalazłam pamiętnik mojej prababci, która opisała w nim fascynujące historie, które przydarzyły się jej chyba w Nowej Wsi. Prababcia nie zapomniała też o opisie swojego miejsca zamieszkania. Prababcia pisze:

(...) „Nowa Wieś to najpiękniejsze miejsce na świecie. Nigdzie nie ma takiego błękitnego nieba, takich krajobrazów niczym z „Pana Tadeusza"; takich kwiatów jak malowane, takich owoców na drzewach. Dookoła jest zielono, nie ma miejsca, na którym źdźbło trawy lub kwiat jaki by nie wyrósł. O poranku dowiadujesz się różności od niesfornych wróbli, wieczorem świerszcze do snu ci cicho grają. Powietrze jest tu takie przyjemne, aż chce się je brać garściami, przychylne słońce otula twoją twarz ciepłymi promieniami, wiatr zaś lekko rozwiewa ci włosy. Czasami i deszcz ciepły spadnie, by nawilżyć zeschłą, spragnioną ziemię.

Na pozór monotonne jest tu życie, lecz co dzień przeżywasz tu coś nowego".

Po takim opisie przychodzi ochota na zmianę nazwy. Nie Nowa Wieś, lecz Piękna Wieś. Nasuwa się refleksja o przywiązaniu, miłości do rodzinnej ziemi i wrażliwości na piękno.

***Alicja Blecharczyk kl. III „d"***

## „DĄBCZAK"

Dąbczak to zakątek Pruchnika Górnego znajdujący się na trasie prowadzącej w Bieszczady. W tym malowniczym zakątku mieszka nieliczna część naszej wioski. Nazwa Dąbczak powstała od długowiecznych drzew. Kilkadziesiat lat temu w tym miejscu rosły lasy dębowe.

Miejscowa ludność, aby budować osady i domostwa, musiała je wykarczować. Dwukrotnie wycinali je lecz bez powodzenia. Z pni odradzały się coraz to nowe drzewa. W wyniku tego ludziom ciągle brakowało miejsca na budowę domostw, dróg, oraz na pola uprawne. Mieszkańcy nie

*Fot. T. Czaczkowski.*

poddawali się i dalej ponawiali próby. Zmęczeni pracą i wysiłkiem wpadli na pomysł, aby drzewa usunąć wraz z ich korzeniami. Jak pomyśleli tak zrobili. Drzewa nie mogły się z powrotem odradzać. Mieszkańcy zaczęli tam budować osady i uprawiać pola.

Na pamiątkę tych lasów, pozostawiono kilka najpiękniejszych dębów, które rosną do dzisiaj i są chlubą naszej miejscowości.

*Informacji zaczerpnięto od pani Heleny Kucab.*

***Justyna Kubas i Monika Pieniążek kl. I „b"***

## „DOLINA"

Dolina to przysiółek dolnej Kramarzówki, pochodzi od nazwy wielkich dołów. Dookoła znajdują się górki i pagórki. Nazwa Dolina powstała około 150 lat temu. Mój dziadek i pradziadek mieli jedno z największych gospodarstw

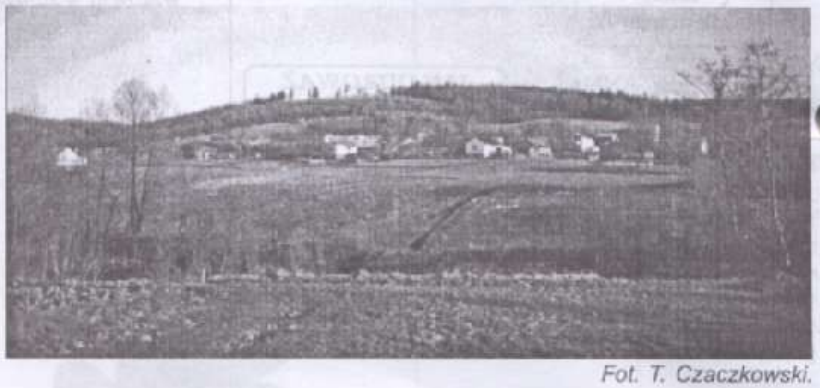

*Fot. T. Czaczkowski.*

we wsi. Posiadali dużo krów, trzody chlewnej i koni. Uprawiali 12 ha ziemi. Kiedyś w wiosce nie było maszyn, w Dolinie natomiast były maszyny do młócenia, zboża, kierat, wialnia do oczyszczania zboża, która służy do dzisiaj. Uprawiano na tym terenie konopie.

Dolinę otacza potok, który wypływa z lasu. Latem jest tam bardzo pięknie, szumi strumyk, wśród zielonych drzew słychać śpiew ptaków. Zimą Dolina przystrojona jest białym puchem, otaczają ją malownicze górki i drzewa.

Wszyscy Rabowie (pięć rodzin) mieszkający w Dolinie są dumni z urody tego miejsca i cieszą się, że nawet dziecko wie, co to jest „Dolina".

***Dawid Raba kl. I. „d"***

*(c.d. na str. 13)*

# „Każde miejsce opowiada swoją historię"

*(prace konkursowe c.d.)*

*(c.d. ze str. 12)*

## Droga Kasiu!

Dziękuję Ci bardzo za ostani list. Pytałaś mnie w nim, czy przypadkiem nie wiem, skąd wzięła się nazwa Nowa Wieś. Słyszałaś ją wiele razy, gdy byłaś u mnie latem i bardzo Cię to nurtowało. Ciekawi Cię dlaczego tę część Swiebodnej, gdzie stoi mój dom, ludzie nazywają Nową Wsią.

Otóż postanowiłam to sprawdzić dla Ciebie. Pytałam kilku starszych osób oraz babci. Z moich dociekań wynika, że nazwa przyjęła się jakieś 40, a może 50 lat temu. Babcia mi opowiadała, że gdy ona była mniej więcej w moim wieku, to w tym rejonie wioski młode małżeństwa zaczęły budować własne domy - nowe domy. Wyglądało to tak, jakby powstawała w jednej wsi Świebodnej , druga mniejsza - nowa wioska.

Ludzie przyzwyczaili się mówić na ten rejon Nowa Wieś i tak już pozostało do dziś. Jest to jakby nowa dzielnica Świebodnej. Mam nadzieję, że jesteś zadowolona z mojego wywiadu i poszukiwań. Szczerze mówiąc, to sama się zastanawiałam nad tym, skąd się wywodzi ta nazwa. Dzięki tobie obie teraz wiemy, jak to było z tą nazwą.

Tak oto nazwa Nowa Wieś dotyczy miejsca, które wcale nie jest takie nowe, a można nawet powiedzieć, że dla nas to już historia.

Bardzo gorąco Cię pozdrawiam i całuję.

***Agata Prończuk kl. I „C"***

## „MATYSÓWKA"

W Kramarzówce mamy górę Matysową, położoną po prawej stronie w połowie pierwszego kilometra od początku wioski.

Jest to wzniesienie, na którym znajdują się pola uprawne. Na zboczach rosną też drzewa. Każdego kto wyjdzie na szczyt, zachwyca wspaniały widok. Wokół rosną piękne lasy, otaczające moją wioskę, rozciągają się pola uprawne, a wśród sadów stoją zabudowania. Nazwa góry wywodzi się od nazwiska zamieszkującego ten teren w okresie między I a II wojną światową Żyda. Był on dosyć zamożnym człowiekiem. Posiadał sklep i cegielnię. Mieszkał z rodziną. Był dobrym człowiekiem, pomagał każdemu, kto zwrócił się do niego z prośbą. W czasie II wojny światowej część jego rodziny wywieźli Niemcy, a w Kramarzówce pozostało tylko dwóch synów. Następnie posiadłość tę przejął Polak o nazwisku Raba, który przez całą wojnę ukrywał synów Matysa. Okazało się, że Matysowie przeżyli wojnę i wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Synowie wyjechali do rodziców, a majątek swój pozostawili rodzinie Rabów w podziękowaniu za uratowane życie. Rabowie prowadzili sklep, a cegielnię zlikwidowali. Jednak rodzina Rabów również opuściła Matysówkę, sprzedając ją kolejnemu właścicielowi o nazwisku Kijanka. Obecnie właścicielem tego gospodarstwa jest rodzina Kubasów, jednak nazwa pozostała niezmieniona do dziś.

Choć posiadłość przechodziła z rąk do rąk, to jednak każdy dawniej i dziś nazywa to miejsce „Matysówką".

***Anna Pszonak kl. I „C"***

# Z życia gminy

*(c.d. ze str. 7)*

Ludowej „FAMILIA" z Rudołowic, prezentacja gospodarstwa agroturystycznego „SWOBODA" w Hawłowicach, zabawa ludowa na wolnym powietrzu w czasie której dokonano wyboru „Miss mokrego podkoszulka".

**22 sierpnia** w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszony został przetarg nieograniczony na dostarczenie komputerów PC wraz z systemem operacyjnym do szkół podstawowych. W tym samym dniu ogłoszono przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy dróg gminnych w miejscowości Hawłowice, Rozbórz Okrągły, Rzeplin, Świebodna, Jodłówka, Kramarzówka.

**24 sierpnia** na stadionie sportowym w Pruchniku odbyły się „Dożynki Powiatowe" (szerzej na ten temat w oddzielnym artykule).

**26 sierpnia** odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej na którym dokonano analizy stopnia realizacji budżetu gminy Pruchnik za I-sze półrocze br., wysłuchano informacji na temat wykorzystania środków finansowych z GFOŚiGW oraz informacji o zaciągniętych kredytach i pożyczkach przez gminę.

**27 sierpnia** odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty na którym analizowano stopień realizacji budżetu gminy za I-sze półrocze br., arkusze organizacyjne szkół oraz dodatki motywacyjne i funkcyjne dla dyr. placówek oświatowych funkcjonujących w gminie Pruchnik.

**31 sierpnia** w Okręgu Wyborczym Nr 5 w Pruchniku Dolnym odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy Pruchnik w związku z wygaśnięciem mandatu Radnego Pana Marka Potyrały. Najwięcej ważnie oddanych głosów otrzymał i został wybrany Radnym Pan Wojciech Kwolek.

**1 września** w placówkach oświatowych gminy rozpoczęto nowy rok szkolny2003/2004. Ogółem w skali gminy naukę rozpoczęło:

-w gimnazjum 476 uczniów,
-w szkołach podstawowych 950 uczniów.
Łącznie 1426 uczniów.

W porównaniu do roku ubiegłego jest to 87 uczniów mniej. Oprócz tego w oddziałach przedszkolnych uczyć się będzie w tym roku szkolnym 147 uczniów.

W placówkach oświatowych działających w naszej gminie jest 117 nauczycieli.

W dniu **2 września** odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej na którym to posiedzeniu dokonano analizy stopnia realizacji budżetu gminy za I-sze półrocze 2003r.

W dniu **11 września** odbyła się Sesja Rady Gminy Pruchnik na której nowowybrany radny Pan Wojciech Kwolek złożył ślubowanie. Na sesji tej dokonano analizy stopnia realizacji budżetu gminy za I-sze półrocze 2003r. jak również podjęto projekty uchwał w sprawach:

-wieloletniego programu inwestycyjnego,
-zmian w budżecie gminy na 2003r.,
-nadanie nazwy ulicy w Pruchniku,
-powołanie zespołu opiniującego Kandydatów na Ławników.

W dniu **14 września** w miejscowości Jodłówka odbyły się „Dożynki Parafialne".

**St. Górski.**

# Z wycieczki na kresy wschodnie

Trasa naszej wycieczki objęła Lwów i podolską część Kresów Wschodnich, odwiedziliśmy najważniejsze miasta i twierdze kresowe jak i miejsca oddalone od głównych szlaków turystycznych.

Zwiedziliśmy Świr, Złoczów, Zbaraż, Tarnopol, Trembowlę, Czortków, Kamień Podolski, Chocim, Czerniowce, Jazłowiec, Buczacz, Stanisławów, Drohobycz.

Do czasów dzisiejszych przetrwały na tych ziemiach ślady potęgi dawnej Rzeczypospolitej, którą tworzyli ludzie różnych narodowości, wyznań i obyczajów. Zachowały się po nich kościoły, cerkwie, synagogi, gotyckie zamki, obronne twierdze. Na przestrzeni historii Podole narażone było na liczne najazdy wrogów ze wschodu i południa w poszukiwaniu łupów i bogactw. Na urodzajnych czarnoziemach powstawały latyfundia magnackie i zamki obronne. Dziś większość z nich to ruina.

Miasta podolskie odznaczają się malowniczym położeniem w dolinie licznych rzek. Ogromne wrażenie na zwiedzających zrobiła potężna twierdza obronna w Kamieniu Podolskim nad rzeką Smotycz - lewobrzeżnym dopływem Dniestru. Składa się ona z Nowego i Starego Zamku z XIV-XVII w.

Kiedy granica imperium tureckiego sięgała Dniestru, twierdza chroniła świat chrześcijański przed muzułmańską nawałą. W 1672 r. twierdzę w Kamieńcu zdobyli Turcy. Pierwszą bitwę z wojskami turecko-tatarskimi stoczyła chorągiew J. Wołodyjowskiego 12 VIII. 1672 r. Zamek i miasto nie były przygotowane do długotrwałej obrony. Podczas wybuchu w prochowni poległ J. Wołodyjowski. W kościołach zdobytego Kamieńca Turcy urządzili meczety, Katedrę św. Piotra i Pawła zamienili na meczet sułtański. Dokonali ogromnych zniszczeń miasta, osiedleni w dolinie rzeki Tatarzy najeżdżali na okolice.

W 1699 r. Kamieniec powrócił do Rzeczypospolitej, a w 1793, po rozbiorze Polski dostał się pod panowanie Rosji. Obecnie na terenach zamku mieści się muzeum ze zbiorami broni polsko-tureckiej.

W okresie stalinowskim tysiące Polaków wywieziono z Kamieńca i okolicy na Syberie, do Kazachstanu, zburzono wiele zabytków sakralnych i związanych z kulturą polską.

25 km na południe od Kamieńca Podolskiego, na prawym brzegu Dniestru znajduje się kolejna twierdza - zamek w Chocimiu. Wojska koronne dwukrotnie w latach

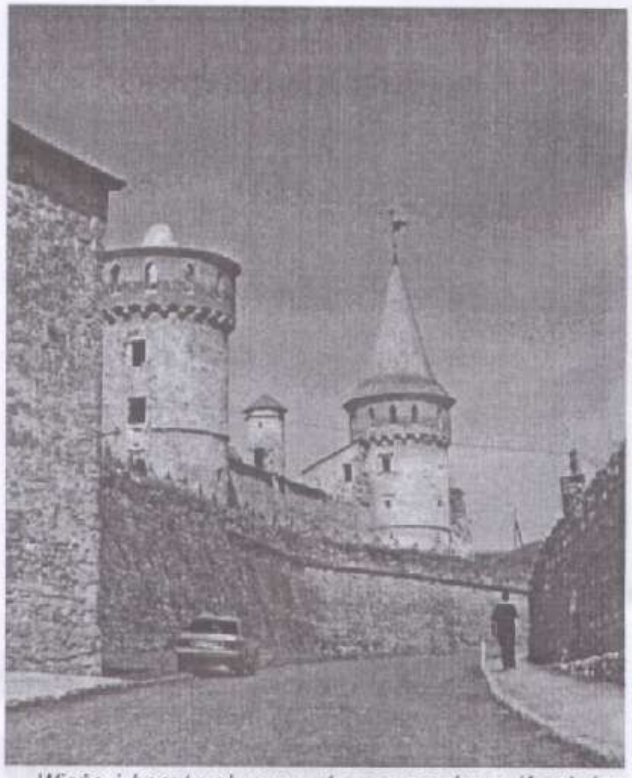

*Wieże i baszty obronne starego zamku w Kamieńcu Podolskim.*

1621 i 1673 pokonały tu armie sułtana. W drugiej bitwie dowodził hetman Jan Sobieski, późniejszy król Polski. Początki warowni sięgają XIII w. Twierdza przez kolejne wieki przechodziła z rąk do rąk.

W XVIII w. Turcy rozbudowali umocnienia wokół zamku zwane nową twierdzą. Sam zamek i pozostałości nowej twierdzy można obecnie zwiedzać.

Nasza wycieczka zbiegła się w czasie z obchodami 60 rocznicy pogromu Polaków na Wołyniu. Prezydenci RP i Ukrainy, którzy spotkali się na Wołyniu wezwali Polaków i Ukraińców do pojednania i potępili zbrodnie popełnione w duchu nacjonalizmu.

Warto odwiedzać ziemie kresowe dawnej Rzeczypospolitej, to przecież część naszej historii i kultury. Mieszkają tam jeszcze Polacy, którzy zachowali język polski, obyczaje i tradycje oraz piękne pieśni kresowe, oczekują także naszej pomocy w ratowaniu zabytków kultury polskiej.

***M. Gwizdała***

# *W drodze na Jasną Górę*

Wieczorem 4 lipca , na trasie Pieszej Pielgrzymki Przemyskiej na Jasną Górę znalazł się Pruchnik .Jak co roku mieszkańcy naszej gminy oczekiwali barwnych, rozśpiewanych, rozmodlonych grup pątników przy swoich domach, na ulicach, w kościele. W tym roku padał deszcz i pojawili się w pelerynach i z parasolami...Radosny śpiew słychać było już z oddali...Ugościliśmy ich w naszych domach, porozmawialiśmy . Przygotowaliśmy miejsca do spania i ciepły posiłek...

Pruchnik w ten wieczór, w tę noc jakoś tak się rozrósł...Otworzył ..Nie spał cicho i spokojnie...Żył podwójnie...Naszą gościnnością i ich entuzjazmem ..Byli krótko. O poranku wyruszyli dalej ze swoimi piosenkami, godzinkami, ze swoimi uśmiechami , dużymi i małymi sprawami do przemodlenia.. I z naszym "Niech was Bóg prowadzi". I z ich "Zostańcie z Bogiem" .Oni doszli ,poprowadzeni według życzenia.. My zostaliśmy...

(K.S)

# 64 rocznica wybuchu II woiny światowej

Wrzesień każdego roku przypomina nam wojnę. Wydarzenia tragiczne i heroiczne, ludzi „którzy czwórkami do nieba szli..." Na naszej pruchnickiej ziemi pozostały po tamtych czasach miejsca uświęcone krwią i męczeństwem. Chcemy je państwu przypomnieć, skłonić do refleksji, wspomnień... Aby przetrwała pamięć...

Oto więc krótki przewodnik po miejscach walki i męczeństwa:

## PRUCHNIK

W Pruchniku w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem wzniesiono pomnik z tablicą pamiątkową dla uczczenia pamięci poległych w czasie II wojny światowej.

**Cmentarz - mogiły pomordowanych**

Na cmentarzu w Pruchniku znajduje się 6 zbiorowych mogił ofiar terroru hitlerowskiego. Na polach obok cmentarza znajduje się pomnik ku czci 67 zamordowanych osób narodowości żydowskiej.

*Mogiła partyzantów.* *Fot. St. Albert.*

*Pomnik ku czci zamordowanych Żydów - tablica.*
*Fot. St. Albert.*

**Mogiła partyzantów**

Tablicą, na zbiorowej mogile uczczono pamięć 7 partyzantów, poległych w walce z hitlerowcami 24 lipca 1944 roku. Byli to: Franciszek Zygmunt, Leon Pawłowicz, Franciszek Niemczak, Jan Markiewicz, Stanisław Drapała, Józef Broniewski i Józef Fudali.

## JODŁÓWKA

**Cmentarz - mogiły rozstrzelanych**

Na cmentarzu w Jodłówce znajdują się mogiły straconych przez okupanta hitlerowskiego: górnika rozstrzelanego przez Wehrmacht 4 czerwca 1944 roku, oraz 2 rolników rozstrzelanych w Świebodnej 19 grudnia 1940 roku.

**Cmentarz - mogiła partyzantów**

Mogiła z tablicą pamiątkową dla uczczenia pamięci 3 partyzantów: Józefa Pieszki, Franciszka Zająca i Edwarda Cichego, zamordowanych przez hitlerowców w walce 24 lipca 1944 roku w Pruchniku.

## ROZBÓRZ DŁUGI

**Miejsce hitlerowskiej kaźni.**

Zginął od kuli hitlerowców partyzant - Tadeusz Zając, w czasie przenoszenia meldunku 25 lipca 1944 r.

**Obóz pracy.** Założony 13 IV 1944, zlikwidowany 27 VII 1944. Mieścił się w budynkach folwarcznych i wiejskich. W obozie przebywali Polacy i Rosjanie, przeciętnie 720 osób. Więźniowie wykonywali roboty fortyfikacyjne.

## ROZBÓRZ OKRĄGŁY

**Obóz pracy.** Założony 7 V 1944 r., zlikwidowany 27 VII 1944 r. Mieścił się w dwóch budynkach. W obozie przebywali Polacy i Rosjanie, przeciętnie około 100 osób. Ogółem przez obóz przeszło około 1500 osób. Więźniowie wykonywali roboty fortyfikacyjne. Podczas likwidacji obozu część więźniów hitlerowcy wywieźli w nie ustalone miejsce, pozostałym udało się zbiec.

## RZEPLIN

**Miejsce hitlerowskiej kaźni.**

Stracono dwóch Żydów z Bachowa. Rozstrzelani w lipcu 1942 roku przez policje ukraińską.

**Obóz pracy.**

Założony w maju 1944 roku zlikwidowany 24 lipca 1944 r., mieścił się w zabudowaniach gospodarczych. W obozie przebywali Polacy i Rosjanie, przeciętnie 300 osób. Więźniowie wykonywali roboty fortyfikacyjne. Podczas likwidacji obozu, hitlerowcy część więźniów wywieźli w nie ustalone miejsce, pozostałym udało się zbiec.

## ŚWIEBODNA

**Miejsce hitlerowskiej kaźni.**

W Świebodnej zginęło 2 Żydów, rozstrzelanych przez oprawców hitlerowskich (żandarmerię) 5 lutego 1942 roku.

**Obóz pracy.**

Założony 2 V 1944., zlikwidowany 24 lipca 1944 r. Mieścił się w 9 barakach. W obozie przebywali Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, przeciętnie 600 osób. Więźniowie wykonywali roboty fortyfikacyjne. Podczas likwidacji obozu więźniowie zostali zwolnieni.

*Źródła: „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945" PWN Warszawa 1979*

*„Przewodnik po miejscach męczeństwa i walki" Rzeszów 1969*

# Powroty do domu

Skończyły się wakacje .Nadszedł czas powrotów.. Różnymi ścieżkami, dróżkami, autostradami ,podniebnymi szlakami wracamy do swej Itaki...Co znaczą te powroty dla nas? Co znaczą powroty do Pruchnika ? Czy warto tu wracać?

Itaka to cel w życiu... Dla każdego inny... Dom. Władza. Bogactwo. Sława. Mądrość.... Może właśnie któryś z nich? Czy da się je odnaleźć wśród zielonych wzgórz, pod polną gruszą, między bławatkami i słonecznikami naszej pruchnickiej ziemi? Czy trzeba po nie wyruszyć za Ocean, stanąć pod piramidami, pomieszkać w wielkiej metropolii...?

Na pewno trzeba wędrować.. Wyruszać w świat...Po przygody, doświadczenia, po radość "wpływania do portów, nigdy przedtem nie widzianych "Na pewno warto uczyć się od tych, co wiedzą...Na pewno warto też cały czas pamiętać o swej Itace...Bo podróż jest piękna wtedy, gdy wraca się do domu. Czasem takiego niemodnego i niebogatego, ze starą makatką w kuchni...Ale takie makatki zostawiają też swój rysunek w sercu. W człowieku...

Skąd to wiem? Bo sama z radością wyruszam w każdą podróż po świecie...I myślę też potem o tym, że bogactwem może być wschód słońca nad łąkami pod Węgierką, złoty las na Borowcu ,pochylony nad krzyżem modrzew przy drodze do Hawłowic, omszały drewniany dom z podcieniem...

Że mądrości można się nauczyć nie tylko od budowniczych starożytnych piramid i kolosalnych posągów, ale też od spotkanego w polu "znajomego z widzenia"...Że wszędzie są Itaki...

Wiem to też dlatego, że czasem czytam ,słyszę słowa tych, którzy kiedyś tu mieli swoją makatkę i kubek z mlekiem, a dzisiaj są daleko...Piszą.. Przyjeżdżają...Przesyłają pozdrowienia. Z Australii, Ameryki Ze Śląska i ze Szczecina...Pamiętają nas z imienia i nazwiska.. Wiedzą, pod którym drzewem rosły prawdziwki. Pamiętają zabawy i spacery. znają historię każdego domu i przypominają sobie wierszyki, których nauczyli się w naszej szkole. Posyłają słowa ,jakby piórko w powietrze.. Nie wiedząc, czy do kogoś trafią...Chciałabym, żeby nie zostały bez odpowiedzi...Chciałabym w ten sposób im odpowiedzieć. .Że wrócili.. Że są z nami.

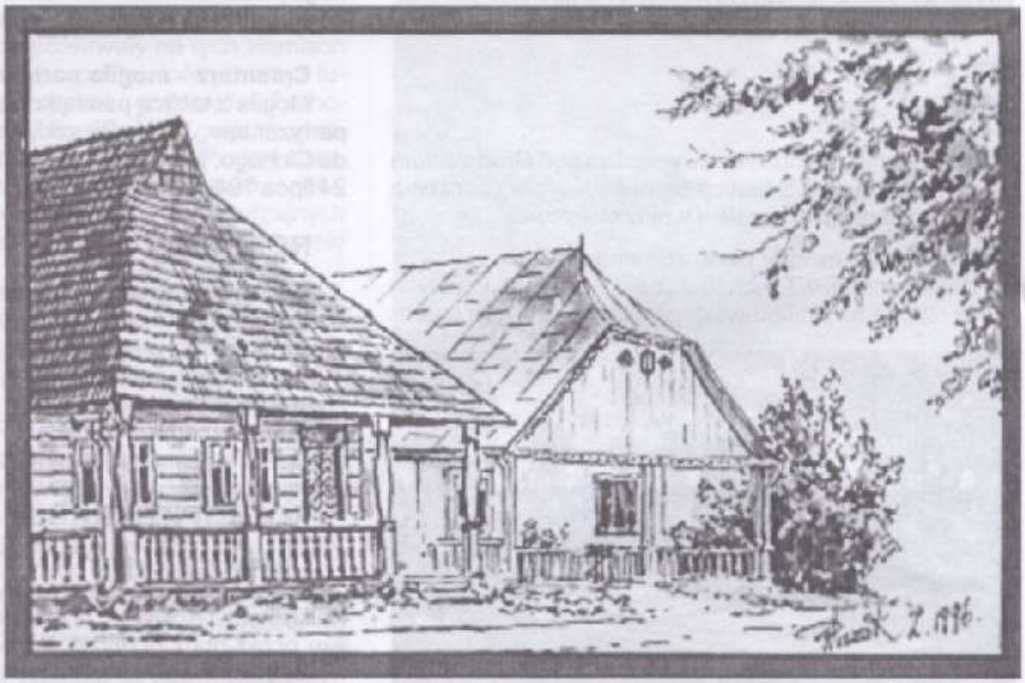

*Malował Z.Pliszak.*

**K.Sowińska**

# Z ostatniej chwili

*Sekcja* ***Cykło-Solar Pruchnik*** *rozgromiła przeciwników w* ***III Pucharze Roztocza Grand Prix MTB 2003 w dniu 13 września w Tomaszowie Lubelskim.***

***Klasyfikacja:***

| | | |
|---|---|---|
| *- kat. Krasnale* | ***- Łukasz Zając*** | *I miejsce* |
| *- kat. Chłopcy* | ***- Kamil Mikłasz*** | *II miejsce* |
| *- kat. Dziewczynki* | ***- Elżbieta Zając*** | *I miejsce* |
| | ***- Paulina Dragon*** | *II miejsce* |
| *- kat. Młodzicy* | ***- Paweł Wojdyło*** | *I miejsce* |
| *- kat. Juniorzy mł.* | ***- Łukasz Olejarz*** | *I miejsce* |
| *- kat. Juniorzy* | ***- Piotr Dragon*** | *IV miejsce* |

***w dniu 27 września w Tomaszowie Lubelskim***

| | | |
|---|---|---|
| *- kat. Krasnale* | ***- Łukasz Zając*** | *I miejsce* |
| | ***- Edyta Zając*** | *III miejsce* |
| *- kat. Chłopcy* | ***- Kamil Mikłasz*** | *I miejsce* |
| | ***- Łukasz Piórkowski*** | *VI miejsce* |
| *- kat. Dziewczynki* | ***- Elżbieta Zając*** | *I miejsce* |
| | ***- Paulina Dragon*** | *II miejsce* |
| *- kat. Młodzicy* | ***- Paweł Wojdyło*** | *II miejsce* |
| *- kat. Juniorzy mł.* | ***- Łukasz Olejarz*** | *I miejsce* |
| *- kat. Juniorzy* | ***- Piotr Dragon*** | *III miejsce* |

# Trasy rowerowe w okolicach Pruchnika

**Trasy rowerowe zaznaczone na mapie przyrodniczo-turystycznej Gminy Pruchnik nie są oznakowane w terenie. Aby ułatwić turystom poruszanie się po tych trasach sugeruje się korzystać z opisu i mapy jednocześnie. Bardzo pomocnym na tych wycieczkach jest licznik rowerowy( cyfry przed zdaniami w opisach oznaczają odległość orientacyjną mierzoną od Rynku w Pruchniku).**

## Część 1 - trasa zielona

0.0 Z Rynku kierujemy się na południe ulicami: Długą i Leśną. Podjazd jest dość długi i męczący. Mijamy zabudowania „Majasiówki".

1.500 Wjeżdżamy do lasu – tutaj podjazd jeszcze bardziej stromy.

2.700 Koniec podjazdu. Mijamy szlaban i drogą szutrową ,jedziemy przez las.

4.750 Skrzyżowanie (główna w prawo – my jedziemy prosto). Tutaj na mapie zaznaczono miejsce biwakowe (dawniej była tu leśniczówka „Borowiec").

Odbijamy w kierunku wschodnim, do skraju lasu, a następnie drogami polnymi zjeżdżamy w dół do wsi Węgierka.

6.500 Zaczyna się asfalt, skręcamy w prawo i po 700 m. z lewej strony widzimy czynną „Wapielnię" (można wyjechać na samą górę nad wapielnią- nagrodą są ładne widoki). Następnie drogą asfaltową jedziemy na południe przez Wolę Węgierską.

9.500 Skrzyżowanie; skręcamy w lewo i doświadczamy dość stromego podjazdu aż do leśniczówki „Borsucze". Tu jedziemyw prawo i po kilkuset metrach osiągamy najwyższe w okolicy wzniesienie to „Średnia".

11.500 Tu zatrzymujemy się, aby pooglądać rozległe widoki „Pogórza Przemyskiego". Z tego miejsca jest bardzo blisko, aby odwiedzić „Kurhany", które to ostatnio były badane przez archeologów ( szczegóły w Muzeum Ziemi Przemyskiej). Wracamy na „Średnią",

12.750 Po przekroczeniu szlabanu kierujemy się na zachód lasem, jedziemy grzbietami gór, a następnie ( uwaga!) szybkim zjazdem w kierunku płn-zach dojeżdżamy do drogi o kiepskim asfalcie. (Wola Węgierska- Helusz).

15.250 Tu jedziemy w lewo w kierunku. zachodnim. Podjazd drogą szutrową.

17.000 Mijamy Ośrodek Wypoczynkowy Kolping na Heluszu. Za ośrodkiem skręcamy asfaltem w lewo i jedziemy,aż skończą się zabudowania.

17.800 Tu udajemy się w prawo na drogę polną na znakowany zielony szlak turystyczny (Przemyśl - Dynów) Kierujemy się na zachód na azymut wieży stacji przekaźnikowej „Połanki".

21.250 Około 850 m przed przekaźnikiem skręcamy drogą leśną w prawo (kończy się oznakowany zielony szlak ). Droga ta doprowadzi nas do "baraniarni" w Kramarzówce.

22.500 Następnie. jedziemy drogą polną w kierunku zachodnim na " Zagraby". Tutaj są piękne widoki. Następnie zmierzamy lasem na wschód po tzw. "Osinach", dojeżdżamy do bitej drogi.

24.500 Tą drogą jedziemy tylko 300 m. do ostrego zakrętu, prosto wzdłuż lasu.

25.000 Przecinamy drogę polną ( Kramarzówka – Poprzeczka) , jadąc dalej prosto do końca lasu. Następnie ścieżkami polnymi kierujemy się (wschód) na zabudowania ( Prosnów).

126.250 Przecinamy główną. drogę asfaltową (Kramarzówka – Pruchnik), jedziemy dalej na wschód aż do lasu. Tu zmieniamy kierunek na północny i po ok. 1 km lasu osiągamy "Korzenie".

28.500 Przy zabudowaniach na drodze szutrowej skręcamy na zachód. Przy "Słupie Tatarskim" zatrzymujemy się, aby podziwiać widoki. Dalej jedziemy na południe i po 300m.- na zachód . Długi zjazd doprowadzi nas do Pruchnika Górnego w okolicy Remizy Strażackiej.

30.500 Zmienia się nawierzchnia na asfaltową. Jedziemy w prawo na tzw. "Poprzeczkę" długim wyczerpującym podjazdem. Na szczycie skręcamy w prawo i po 400m. jesteśmy koło kapliczki z punktem widokowym.

33.400 Wybieramy drogę szutrową o azymucie przekaźnika telewizyjnego (płn-wsch). Zaraz za przekaźnikiem droga zmienia się na asfaltową i długim łagodnym zjazdem dojeżdżamy do Rynku od strony ul. Kańczudzkiej.

37.500 Rynek – koniec trasy "zielonej".

**Opracował K. Skotnicki**

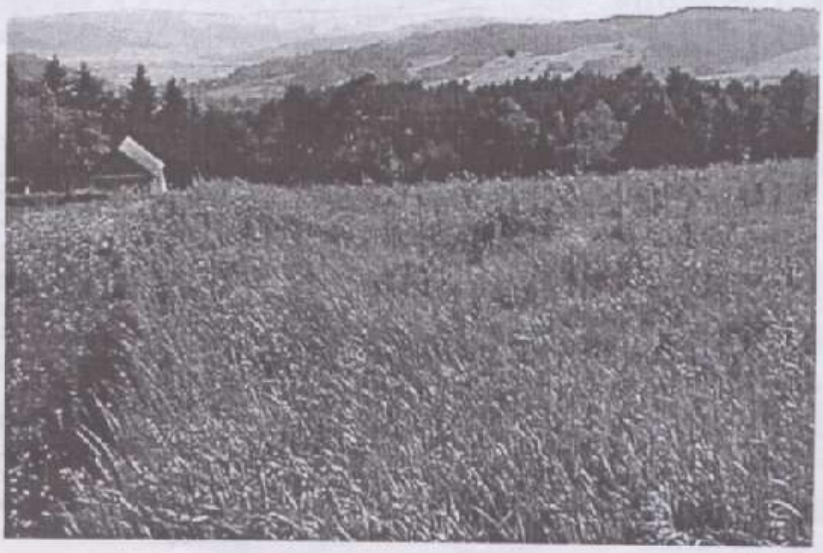

*Helusz.*

* SPORT * SPORT * SPORT * SPORT *

# Zmagania cyklistów

6 lipca 2003 roku na stadionie sportowym w Pruchniku odbył się już po raz VIII Zlot Rowerowy im. gen. M. Papały. Popularyzowanie wyścigów kolarskich w regionie, promowanie pięknych okolic ziemi pruchnickiej, włączenie rodzin w rekreacyjne uprawiane sportu rowerowego, promowanie zdrowego stylu życia, uczczenie pamięci naszego rodaka gen. M. Papały, to główne cele organizowanej imprezy.

*W oczekiwaniu na start. Fot. T. Czaczkowski.*

*Na starcie. Fot. T. Czaczkowski.*

*Wyścig do mety. Fot. T. Czaczkowski.*

W tegorocznym Zlocie uczestniczyło 124 zawodników, reprezentujących różne regiony Polski. Gościliśmy również 4 zawodników ze Słowacji.

Zwycięzcy w poszczególnych 12 kategoriach wiekowych otrzymali dyplomy, puchary, medale oraz cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe oraz sponsorów.

Członkowie sekcji Cyklo-Solar Pruchnik działającej przy Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Pruchnickiej zajęli czołowe miejsca medalowe. Gratulujemy!

Imprezę obsługiwali pracownicy Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki, Urzędu Gminy, członkowie sekcji Cyklo-Solar, członkowie OSP, LKS "Start" oraz krótkofalowcy.

**H. Wojdyło**

Fot. T. Czaczkowski.

Hawłowice 50.

Hawłowice 50.

Pruchnik, ul. Parkowa 5a.

# Tegoroczni laureaci konkursu na najładniejszy ogródek kwiatowy w gminie Pruchnik:

Pruchnik, ul. Parkowa 5a.

**Bernardetta Pięciorek, Pruchnik, ul. Parkowa**

**Lucyna Olejarska, Pruchnik Górny 368**

**Krystyna Kowalska, Hawłowice 50**

**Henryk Zabój, Rozbórz Dł. 130**

**Irena Superson, Rzeplin**

**Zofia Stanik, Jodłówka Parcelacja 371**

**Katarzyna Pieszko, Jodłówka 223**

**Dorota Jasiłek, Świebodna 66**

**Irena Kopińska, Kramarzówka**

**WYDAWCA: STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ**
**Zespół Redakcyjny**: Stanisław G. Albert, Maria Gwizdała, Natalia Minkowicz-Albert, Zofia Rolewska, Krystyna Sowińska, Halina Wojdyło. Współpracownicy: Andrzej Głąb, Stanisław Górski, Stanisław Olszański, T. Czaczkowski, K. Łuc.
**Komputerowe opracowanie graficzne: STUDIO B3** - Przemyśl, **tel. 675 54 79, 0 604 450 243**
**Adres Redakcji: 37-560 Pruchnik, Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki, ul. Ks. B. Markiewicza 20, tel. 628 80 65**
Informator Regionalny finansowany przez Urząd Gminy w Pruchniku.
**Opracowanie okładki kolorowej: STUDIO B3 , Druk: USP "Usługopol", 37-500 Jarosław, ul. Podzamcze 28, tel.: 621 62 31**